

Recenzje

Aneta Sokół

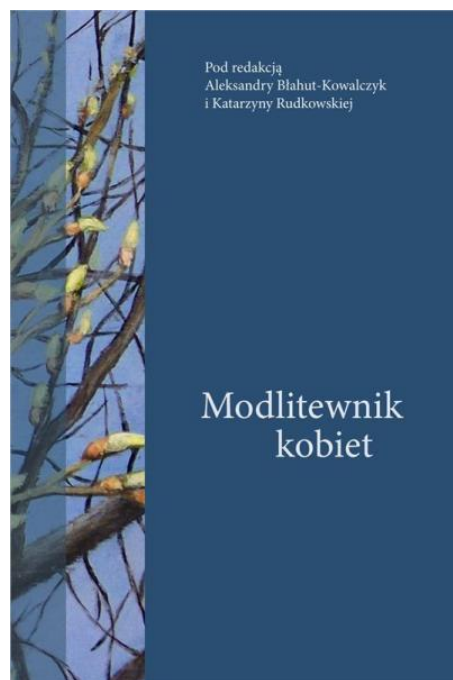
Modlitewnik kobiet, red. Aleksandra Błahut-Kowalczyk i Katarzyna Rudkowska, Wydawnictwo „Warto”, Dziegielów 2015, ss. 400.

Każdy modlitewnik jest książką szczególną, odsłaniającą wewnętrzny intymny świat autora – modlitewne skupienie, szczerość przelewanych na papier słów, własny styl rozmowy z Bogiem. Aby stał się akceptowalny i inspirujący dla innych, powinien spełniać powyższe kryteria, powinien ponadto przemówić zgodnie z aktualnym czasem, w klimacie wrażliwości i odczuwania bliskich tym, którzy wezmą go do ręki i będą odczytywać teksty utożsamiając się z zawartymi w nich myślami, prośbami i dziękczynnym przesłaniem wobec Boga. Do takich szczególnych książek należy *Modlitewnik kobiet*, drugi po *Postylli kobiet* (2013) tom napisany przez autorki luteranki, odsłaniający aktualną wrażliwość kobiecą, a tym samym – duchowość luteranek polskich XXI wieku.

Autorkami tej szczególnej książki są panie pełniące wiele funkcji na różnych płaszczyznach kościelnej działalności, w tym teolożki, nauczycielki religii, diakonki. Tom przygotowany został pod redakcją Aleksandry Błahut-Kowalczyk i Katarzyny Rudkowskiej, które piszą o swoim redakcyjnym wkładzie: *„Zdałyśmy sobie sprawę z tego, że dotykamy niezwyklej przestrzeni i ta niezwykłość może mieć przełożenie na życie codzienne czytelnika. Wszystko w tej książce jest ważne. I dokonany przez nas obiór wersetów, które stały się niszą dla powstałej modlitwy, i różna wrażliwość piszących kobiet, i obrazy Andrzeja Bischoffa na każdy miesiąc z dwunastoma odsłonami drzew w konkretnej porze roku (...)”*¹. W słowach wstępu zaznaczono także, że *Modlitewnik...* wychodzi naprzeciw potrzebom współczesnego czytelnika, zapraszając w zabieganej codzienności do chwil skupienia i zatrzymania uwagi na rzeczach najistotniejszych. 366 modlitw na każdy dzień roku, inspirowanych wersetami biblijnymi, zachęca do modlitewnego skupienia.

Wszystkie modlitwy rozpoczynają się od słów służących nawiązaniu bliskich relacji z Bogiem. Różnorodność autorek, ich indywidualnych doświadczeń, gwarantuje czytelnikowi wielość rozwiązań, dzięki którym teksty mają szansę stać się głosem zapracowanych, obciążonych obowiązkami kobiet. Ta wspólnota doświadczeń – autorek i potencjalnych czytelniczek – stanowi o sile modlitewnika, jego aktualności i zakorzenieniu w otaczającej rzeczywistości, by przytoczyć zdania rozpoczynające wybrane teksty: *„O Panie, jak dobrze, że mam wokół siebie ludzi, którzy są ze mną. Jak dobrze, że siedząc w tramwaju czy idąc ulicą, mogę uśmiechać się do każdego lub pomóc potrzebującym”*, ale także: *„Wszchemocny Panie, brak mi sił, jestem zmęczona, nie potrafię z wszystkim sobie poradzić. Tak bardzo chcę się poddać. Daj mi proszę, w tej słabości znaleźć siłę w Tobie.”*

Modlitwy odzwierciedlają nastroje i przeżycia piszących, a dzięki podkreślanemu zakorzenieniu we wspólnocie doświadczeń, będąc modlitwami autorskimi mogą stać się także modlitwami czytelniczek. Również w rozwinięciu – rozmowie z Bogiem o własnych problemach, oczekiwaniach, i słabościach, autorki wprowadzają klimat znany także „po tej drugiej stronie” – po stronie czytelniczek, gdy czytamy np.: *„Czasem, by zrealizować jakiś pomysł pracuję ponad siły, często dopada mnie zniechęcenie, ale wtedy przypominam sobie Twoje słowa, że wszystko mogę w Tobie i odzyskuję siły”* (20 maja) oraz: *„Świadoma swej grzeszności przed Tobą Święty Boże, proszę, bądź ze mną aż do końca moich dni. Chociaż niepewnie wypatruję tego, co przyniesie mi kolejny dzień, wiem jednak, że Ty jesteś Panem życia i śmierci”* (4 listopada) i *„Pragnę z pokorą przyjmować Twoją wolę i mocno wierzyć, że nie nałożysz na mnie większego ciężaru, niż byłabym w stanie*



¹ A. Błahut-Kowalczyk, *Jak puls życia...*, strona internetowa Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Radomiu: <http://radom.luteranie.pl/index.php?mod=info&menu=info&idm=1&idpm=16> [dostęp: 30.04.2016]

udźwignąć. Ucz mnie Panie, z nadzieją patrzeć w przyszłość bez względu na to, co dzieje się w moim życiu” (14 sierpnia).

W końcowych częściach modlitw następują słowa podziękowań kierowane do Ojca, dyktowane ukojeniem, uspokojeniem myśli i uczuć, wraz z prośbą o wzmocnienie wiary i o wytrwałość. Można jeszcze raz wsłuchać się w głos kobiet luteranek: *„Dziękuję za każdą samotną chwilę. Dziękuję za książki, po przeczytaniu których nic już nie jest takie samo. Dziękuję za muzykę, która mnie przenika. Dziękuję za obrazy, które widzę, nawet gdy są już poza zasięgiem wzroku. A zwłaszcza dziękuję Ci, że nad tym wszystkim czuwasz”* (31 grudnia) czy: *„Wychowuj mnie i karć. Moja miłość do Ciebie jest tak często nieudolna. Dlatego dziękuję Ci za Twoją wielką miłość do mnie, niepokornego dziecka”* (11 czerwca), z końcową prośbą: *„Usłysz moją prośbę, bym w Tobie mogła stawać się lepsza, bym niosła światu i ludziom wokół mnie dobre świadectwo, by moje życie i działania pomagały innym odnaleźć Ciebie, Panie”* (8 marca).

Prezentowana książka ma zapewne szansę, by stać się przewodnikiem w modlitewnych zmaganiach z własnymi ograniczeniami, lękami i pokonywaniem własnych słabości. Odzwierciedla w modlitewnych tekstach współczesne nam realia, one stanowią podłoże rozmów z Bogiem, w klimacie kobiecego spojrzenia na świat i ludzi. *Modlitewnik...* został także bardzo starannie wydany – twarda oprawa w niebieskim kolorze z motywem rozkwitającej gałązki, teksty wydrukowane na papierze dobrej jakości, 12 ilustracji rozdzielających poszczególne miesiące i prezentujących obrazy Andrzeja Bischoffa (drzewa w różnych porach roku). Wzorem innych modlitewników jest to niewielkiego formatu, poręczna książeczka, która może towarzyszyć nam w różnych okolicznościach.

Modlitewnik kobiet dostępny jest w księgarni wydawcy – w internetowej oraz stacjonarnej księgarni „Warto”, jak też w innych księgarniach ewangelickich.